

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa S.S.
przeciwko "A." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt VIII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy [...] w Ł., wyrokiem z 27 października 2015 r., oddalił powództwo S.S. przeciwko A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód S.S. był zatrudniony w A. Spółce z o.o. w W., a wcześniej u poprzednika prawnego strony pozwanej w S. o.o. w W., na podstawie umów o pracę w okresie od 3 listopada 2005 r. do 14 września 2014 r. na stanowisku pracownika ochrony-konwojenta w pełnym wymiarze czasu pracy.

W umowach o pracę strony ustaliły wynagrodzenie w stawce miesięcznej na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, a w spornym okresie także ryczałt

za godziny nadliczbowe w wysokości 170 zł oraz ryczałt za pracę w porze nocnej w kwocie 5 zł. W dniu 1 lutego 2008 r. między powodem a S. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została zawarta na czas nieokreślony umowa nazwana umową zlecenia, na mocy której powód podjął się m.in. ładowania i rozładowywania bankomatów i wpłatomatów [...] Banku, pobierania i zdawania kluczy, wykonywania serwisów bankomatów i wpłatomatów. Za wykonanie zlecenia powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie netto 100 zł miesięcznie. W dniu 1 czerwca 2008 r. między powodem a S. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została zawarta na czas nieoznaczony umowa nazwana umową zlecenia, na mocy której powód podjął się konwojowania wartości pieniężnych. Za wykonanie zlecenia powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 10,50 zł netto za godzinę oraz wynagrodzenie od 1 zł do 800 zł netto za pracę według wyceny kwotowej, płacone w terminie do 20 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni.

Powód, podobnie jak inni pracownicy (w tym także przesłuchiwani w charakterze świadków), nie był w stanie odróżnić chwili, w której w ciągu dnia kończyło się wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy, a rozpoczynało wykonywanie usługi w ramach umowy zlecenia. Co więcej, czas pracy powoda w danym dniu nie był z góry określony i zależał od ilości nakładanych na bieżąco zadań. Pod koniec miesiąca pozwana A. sumowała godziny pracy powoda i czas przekraczający normę kodeksową traktowała jako pracę na podstawie umowy zlecenia (zamiast godzin nadliczbowych), za którą wynagrodzenie było przelewane z rachunku spółki S.. Zawarta umowa zlecenia miała stanowić podstawę formalną przelewów dokonywanych przez tę spółkę.

Sąd Rejonowy uznał umowę zlecenia zawartą z S. za pozorną. Zdaniem Sądu, stworzono pozór zawarcia umowy zlecenia, gdy w rzeczywistości chodziło o powierzenie powodowi pracy w godzinach nadliczbowych u pozwanego pracodawcy. W istocie bowiem nie było zgodnym zamiarem stron świadczenie przez powoda pracy na rzecz spółki M..

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady, doszedł jednak do przekonania, że stawka godzinowa przyjęta jako podstawa dokonanych w pozwie wyliczeń jest błędna. Powód nie wykazał, że uzgodnił z pracodawcą stawkę godzinową wyższą niż wynikająca z pisemnej umowy o pracę.

Przeciwnie, podpisał umowę o pracę, w której wynagrodzenie było ustalone stawką miesięczną. Wyższa niż wynikająca z umowy o pracę stawka wynagrodzenia – i tego powód miał pełną świadomość – miała wynikać z przyjęcia fikcji, że nadgodziny będą rozliczane jako praca wykonywana na zlecenie i na rzecz innego podmiotu. Powód, podobnie jak inni pracownicy, sumował oba przelewy i dzielił je przez liczbę przepracowanych godzin. Wynikiem tego działania była stawka godzinowa wyższa niż wynikająca z umowy o pracę. Nawet jeżeli taka stawka była obiecywana powodowi przez przełożonych, to wyłącznie jako wynik powyższego działania matematycznego.

W celu ustalenia prawidłowej wysokości wynagrodzenia powoda za godziny nadliczbowe pełnomocnik powoda został zobowiązany do wyliczenia wysokości roszczenia przy założeniu, że powoda obowiązywała stawka wynikająca z pisemnej umowy o pracę, z zaliczeniem na poczet wynagrodzenia kwot wypłacanych z tytułu umowy zlecenia, a ponadto do złożenia oryginału zeszytu z własnymi wyliczeniami powoda. W piśmie procesowym z 18 sierpnia 2015 r. pełnomocnik powoda podał, że powód nie odnalazł swoich notatek, w których zapisywał liczbę przepracowanych godzin. Pełnomocnik powoda nie złożył żądanego przez Sąd wyliczenia, twierdząc, że powinien je wykonać biegły do spraw rachunkowości. Argumentował ponadto, że powód dysponuje jedynie szczątkowym materiałem dowodowym obrazującym jego faktyczny czas pracy. Jedynym dowodem pozwalającym ustalić rzeczywistą liczbę przepracowanych przez powoda godzin były jego własne notatki. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie przedstawił racjonalnych przesłanek niewykonania zarządzenia dotyczącego złożenia żądanych wyliczeń, co było zasadniczą podstawą do uznania za nieudowodnione roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 27 września 2016 r., oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego z 27 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Ł. uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, choć zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości należało uznać za zasadny. W ramach uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd odwoławczy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości.

Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że powodowi był wypłacany ryczałt za godziny nadliczbowe, którego wysokość w okresie spornym wynosiła 4.420 zł brutto, tj. 3.265,97 zł netto. Wynagrodzenie powoda za pracę w godzinach nadliczbowych za okres objęty sporem od marca 2012 r. do sierpnia 2014 r. wynosiło: według wariantu pierwszego (przy stawce godzinowej 11,50 zł netto) – 40.347,75 zł netto, w tym dodatek 13.449,25 zł netto, po uwzględnieniu wypłaconego ryczału różnica dodatku wynosiła do wypłaty 10.180,28 zł netto; według wariantu drugiego (przy stawce z umowy o pracę) – 34.317,81 zł brutto, w tym dodatek 11.439,27 zł brutto. Po unettowaniu dodatek wynosił 8.429,32 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego ryczału różnica dodatku wynosiła do wypłaty 5.163,35 zł.

Wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia wypłacone powodowi przez S. spółkę z o.o. w W. za okres sporny wynosiło 44.836,06 zł netto i było wyższe od należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wariantcie pierwszym o kwotę 7.754,28 zł netto, a w wariantcie drugim o kwotę 22.807,96 zł netto.

Zdaniem Sądu Okręgowego, uzupełniony materiał dowodowy pozwalał na uznanie apelacji za nieuzasadnioną. Nawet przyjęcie stawki 11,50 zł za godzinę pracy – zgodnie z twierdzeniami powoda – nie dałoby podstaw do uznania, że objęte żądaniem pozwu roszczenie nie zostało zaspokojone.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska Sądu Rejonowego, uznając, że powód wykonywał pracę na rzecz jednego podmiotu – strony pozwanej A. Spółki z o.o., którą następnie rozliczono na dwa podmioty. Również zapłata za pracę została następnie technicznie rozliczona na dwa podmioty – stronę pozwaną oraz S.. Kwoty wypłacone przez S. muszą być zatem zaliczone na poczet należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych u strony pozwanej, objętego żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy, powołując się na art. 356 § 1 i 2 k.c., przyjął, że jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego: art. 58 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p.; art. 22 § 1 k.p. oraz

art. 19 ust. 1 pkt 2b i art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1432) w związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie dokumentowania działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia (Dz.U. poz. 1739); 2) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego [...] w Ł. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i rozpoznanie sprawy co do istoty przez uwzględnienie powództwa.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi. Zdaniem pełnomocnika skarżącego, wydane w sprawie orzeczenie pozostaje w sprzeczności z dotychczasową linią orzecniczą sądów, w tym Sądu Najwyższego (wyrok z 17 marca 2015 r., I PK 179/14). Sądy *meriti* pominęły ocenę, czy umowa zlecenia ze spółką zależną została zawarta w celu obejścia przepisów prawa – art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., co wymagałoby wykładni art. 3 i art. 22 § 1 k.p. z uwzględnieniem koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”. Wnioskowi o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie towarzyszyło wyodrębnione uzasadnienie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o wydanie postanowienie o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w

konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powołanie się w skardze kasacyjnej na oczywistą jej zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) – jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – wymaga przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi, oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z 5 września 2008 r., I CZ 64/08).

W orzecznictwie podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

Pełnomocnik skarżącego przedstawia twierdzenie o sprzeczności zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z „dotychczasową linią orzecniczą Sądów”, w tym „choćby” z wyrokiem Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 179/14 (OSP 2016, nr 7, poz. 72). Nie prezentuje jednak odpowiedniego i przekonującego wyводу zawierającego argumentację prawną, która wykazywałaby sprzeczność analiz interpretacyjnych mających zastosowanie przepisów prawa materialnego, zawartych w zaskarżonym wyroku, ze stanowiskiem przedstawionym w wyroku Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 179/14, a więc argumentacji wskazującej na oczywistą zasadność rozpatrywanej skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W tezie o oczywistej zasadności skargi pomija się zasadnicze ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zakresie oceny zasadności roszczenia dochodzonego w sprawie przez powoda.

Sąd drugiej instancji uznał, że kwoty otrzymane przez powoda przelewem na rachunek bankowy z tytułu należności z umowy o pracę i z umowy zlecenia pokryły w całości jego roszczenie o wynagrodzenie za pracę w zgłoszonym kształcie. Wniosek taki bazował na opinii biegłego, który dokonał analizy wypłaconych przez pozwaną powodowi kwot zarówno w wariancie przyjęcia obowiązywania umowy zlecenia, jak i uznania, że umowa ta była pozorna i strony łączyła wyłącznie umowa o pracę. Biegły wyliczył, że z kwot przelewów netto przy przyjęciu sugerowanych przez powoda stawek w żaden sposób nie wynika liczba przepracowanych godzin wskazana przez powoda. Opinia została sporządzona wariantowo, przy czym w obu przypadkach z wyliczeń biegłego wynikało, że roszczenia w wysokości dochodzonej pozwem zostały wobec powoda zaspokojone, a należne mu świadczenia z umowy o pracę spełnione. Powód nie wykazał w sposób jednoznaczny, stanowczy i przejrzysty, że kiedykolwiek kwestionował wobec pracodawcy wysokość otrzymywanego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy przyjął, że umowa zlecenia została zawarta dla pozoru, a praca powoda była świadczona na rzecz jednego podmiotu – strony pozwanej. Argumentacja pełnomocnika skarżącego rozmija się więc z główną przyczyną nieuwzględnienia żądania powoda, tj. niewykazania, aby roszczenie o zapłatę było należne. Z ustaleń faktycznych sprawy, przy założeniu, że praca była świadczona

jedynie na rzecz spółki A., wynika, że wypłacane kwoty (z tytułu umowy o pracę i z tytułu pozornej umowy zlecenia) wyczerpywały należne powodowi roszczenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych.

Pełnomocnik skarżącego nie odnosi się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania do uchybień natury procesowej, które mogłyby rzutować na powyższe ustalenie. Ogranicza się jedynie do powołania konstrukcji prawnej „przebicia zasłony korporacyjnej”, której istota sprowadza się do ustalenia, że rzeczywisty „właściciel” zakładu pracy doprowadza swoim działaniem (przekształcając odpowiednio struktury organizacyjne) do formalnego związania pracownika stosunkiem umownym z podmiotem od siebie uzależnionym i pozbawionym uprawnień „właścicielskich”, co może prowadzić do obejścia prawa i uniknięcia zobowiązań wobec pracowników. W pewnym uproszczeniu przyjęta konstrukcja zmierza do zbliżonych konkluzji co uznanie, że praca jest świadczona na rzecz jednego podmiotu, a zawarta umowa zlecenia z drugim, podległym podmiotem, jest pozorna. Przedstawione zagadnienie nie ma więc istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istota sprowadzała się do ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za pracę przy przyjęciu, że pracę świadczył wyłącznie w ramach stosunku pracy łączącego go z pozwaną Spółką.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.